Posłuchaj

()

[redacted]

1 Zstarzał się tedy Izaak, i zaćmiły się oczy jego, i widzieć nie mógł, i zawołał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój? Który odpowiedział: Owom ja.
2 Któremu ojciec: Widzisz, rzekł żem się zstarzał, a nie wiem dnia śmierci mojéj.
3 Weźmij broń twoję, sajdak i łuk, a wynidź na pole: a gdy polując co ugonisz,
4 Uczyń mi ztąd potrawę, jako wiesz wolą moję, i przynieś, abym jadł: aby błogosławiła tobie dusza moja, niż umrę.
5 Co gdy usłyszała Rebeka, on też odszedł na pole, aby rozkazaniu ojcowskiemu dosyć uczynił:
6 Rzekła synowi swemu Jakóbowi: Słyszałam ojca twego gadającego z Ezawem, bratem twoim, i mówiącego mu:
7 Przynieś mi z łowu twego, a uczyń potrawę, abym jadł i błogosławił ci przed Panem, pierwéj niźli umrę.
8 Teraz tedy synu mój, przestań na radzie mojéj:

Copyright Mavientura Projects e.K>

9 A szedłszy do trzody przynieś mi dwoje koźląt co lepszych, abych z nich uczyniła potrawy ojcu twemu, których rad pożywa:
10 Które gdy mu przyniesiesz, a naje się, abyć błogosławił, pierwéj niźli umrze.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Weźmij broń twoję, sajdak i łuk, a wynidź na polowanie, abym jadł:
* I błogosławiła ci dusza moja.
℣. A gdy polując co ugonisz, uczyń mi ztąd potrawę, abym jadł.
℟. I błogosławiła ci dusza moja.

[redacted]
11 Któréj on odpowiedział: Wiesz, iż Ezaw brat mój jest człowiek kosmaty, a ja goły:
12 Jeźli się mnie dotknie ojciec mój, a poczuje, boję się, aby nie mniemał, żem chciał z niego szydzić: i przywiodę na się przeklęctwo miasto błogosławieństwa.
13 Do którego matka: Na mnie, pry, niech będzie to przeklęctwo, synu mój: tylko słuchaj głosu mego, a szedłszy przynieś, com rzekła.
14 Poszedł i przyniósł, i dał matce. Zgotowała ona potrawy jako wiedziała, że chciał ojciec jego.
15 A w szaty Ezawowe bardzo dobre, które u siebie miała doma, oblokła go.

Copyright Mavientura Projects e.K>

16 I skórki koźlęce obwinęła wkoło ręku, i gołość szyje jego okryła.
17 I dała potrawę, i chleb, którego była napiekła, oddała.
18 Które on wniósłszy rzekł: Ojcze mój? A on odpowiedział: Słyszę: ktoś ty jest, synu mój?
19 I rzekł Jakób: Jam jest pierworodny twój Ezaw: uczyniłem, jakoś mi rozkazał: wstań, siądź, a jedz z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja.
20 Izaak zasię rzekł do syna swego: Jakóżeś tak rychło naleść mógł, synu mój? Który odpowiedział: Wola Boża była, że mi się prędko nagodziło, czegom chciał.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. See the smell of my son is as the smell of a field which the Lord hath blessed. May my God multiply thee as the sand of the sea.
* And give thee a blessing of the dew of heaven.
℣. And God Almighty bless thee, and multiply thee.
℟. And give thee a blessing of the dew of heaven.

[redacted]
[redacted]
21 I rzekł Izaak: Przystąp sam, żebym się ciebie dotknął, synu mój, a doznał, jeźliś ty jest syn mój Ezaw, czyli nie.

Copyright Mavientura Projects e.K>

22 Przystąpił on do ojca, a pomacawszy go, rzekł Izaak: Głos wprawdzie głos Jakóbów jest: ale ręce są ręce Ezawowe.
23 I nie poznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu,
24 Rzekł: Tyżeś jest syn mój Ezaw? Odpowiedział: Jam jest.
25 A on: podaj mi, prawi, potrawy z łowu twego, synu mój, abyć błogosławiła dusza moja. Które gdy podane jadł, podał mu też i wina, którego napiwszy się,
26 Rzekł do niego: Przystąpże do mnie, całuj mię, synu mój.
27 Przystąpił i całował go. I wnet skoro poczuł wonność szat jego, błogosławiąc mu rzekł: Oto wonność syna mego jako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan.
28 Dajże Boże, z rosy niebieskiéj, i z tłustości ziemskiéj, obfitość zboża i wina.
29 I niech ci służą narodowie, i niech ci się kłaniają pokolenia: bądź panem braciéj twojéj, a niech się pochylają przed tobą synowie matki twojéj. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie: a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pełen.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Dajże Boże, z rosy niebieskiéj, i z tłustości ziemskiéj, obfitość: niech ci służą narodowie pokolenia:
* Bądź panem braciéj twojéj.
℣. A niech się pochylają przed tobą synowie matki twojéj.
℟. Bądź panem braciéj twojéj.

Copyright Mavientura Projects e.K>

℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. Bądź panem braciéj twojéj.

L[redacted]

[redacted]

Onego czasu: Wziął Jezus Piotra i Jakuba, i Jana brata jego, i zaprowadził ich na górę wysoką na uboczu. I przemienił się przed nimi: i rozjaśniało oblicze Jego jako słońce, szaty zaś Jego stały się białe jako śnieg. I oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze nam tu być; jeżeli chcesz uczyńmy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden». Gdy on to jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. I oto głos z obłoku mówiący: «Ten jest Syn mój miły, w którym upodobałem sobie: Jego słuchajcie». A słysząc to uczniowie padli na oblicze swoje i zlękli się bardzo. I przystąpił Jezus, dotknął ich i rzekł im: «Wstańcie, a nie lękajcie się». A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jeno samego Jezusa.
A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus mówiąc: «Nikomu nie mówcie o widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».
Po zakończeniu Ewangelii, celebrans uniósłszy nieco księgę całuje początek Ewangelii.

[redacted]

Copyright Mavientura Projects e.K>

Wziął Jezus Piotra i Jakóba, i brata jego Jana, i wstąpiwszy z nimi na ustroniu na wysoką górę, ukazał im jasność swej chwały; bo chociaż pojmowali majestat Boga, w nim ukryty, to jednak nie znali mocy ciała, Boskość zakrywającego. I dlatego właściwie oraz znacząco przyrzekł, że niektórzy z otaczających go uczniów nie skosztują śmierci, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swojem, to jest, w królewskiej jasności, którą tym trzem mężom chciał pokazać jako w szczególny sposób należącą do natury przyjętego człowieczeństwa. Albowiem oni, odziani jeszcze śmiertelnem ciałem, żadną miarą nie mogli oglądać i widzieć owej niewypowiedzianej i niedostępnej wizji jego Bóstwa, co jest zachowane dla czystych sercem w życiu wiekuistem.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Anioł rzekł do Jakóba:
* Puść mię; bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz. I błogosławił mu na onemże miejscu.
℣. I powstał Jakób, a oto mąż biedził się z nim aż do zarania: który widząc, iż go nie mógł przemódz, rzekł mu.
℟. Puść mię; bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz. I błogosławił mu na onemże miejscu.

[redacted]

Bo gdy Ojciec mówił: „Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie”, czyż nie słyszano wyraźnie, „Ten jest Syn mój”, który ze mnie i ze mną ma istnienie bez czasu? — ponieważ ani Rodzic nie jest wcześniejszy od Zrodzonego, ani Zrodzony późniejszy od Rodzica. Ten jest Syn mój, którego nie oddziela odemnie Bóstwo, nie rozdziela

Copyright Mavientura Projects e.K>

władza, nie odróżnia wieczność. Ten jest Syn mój — nie przysposobiony, lecz własny; nie gdzieindziej stworzony, lecz ze mnie zrodzony; nie z innej natury uczyniony, równym mnie, lecz z mojej istoty zrodzony mnie równy.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Widziałem Boga twarzą w twarz:
* A zbawiona jest dusza moja.
℣. I powiedział mi: nie będziesz nazywany Jakób lecz Izrael będzie imię twoje.
℟. A zbawiona jest dusza moja.

[redacted]
Ten jest Syn mój, przez którego wszystko się stało, a bez którego nic się nie stało, ponieważ wszystko, co czynię, on podobnie czyni; i cokolwiek działam, nierozdzielnie i bez różnicy ze mną działa. Ten jest Syn mój, który równości, jaką ma ze mną, nie zdobył rabunkiem, nie posiadł przywłaszczeniem, lecz — pozostając w kształcie mej chwały, dla wykonania wspólnego zamiaru ratowania rodzaju ludzkiego — niezmienne Bóstwo zniżył aż do postaci sługi. Tego więc, w którym dobrze sobie upodobałem, który nauczaniem mnie głosi, pokorą wywyższa, bez wahania słuchajcie; ponieważ on jest prawdą i życiem, on moją mocą i mądrością.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

Copyright Mavientura Projects e.K>

℟. Gdy Jakub usłyszał, że Ezaw wyruszył mu naprzeciw, podzielił swoich synów i żony, mówiąc: Jeśli Ezaw uderzy na jeden obóz, drugi ocaleje.
* Wybaw mnie, Panie, któryś mi powiedział: * Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek morski, którego zliczyć nie można z powodu jego mnóstwa.
℣. Panie, któryś mi rzekł: Wróć do twego kraju rodzinnego; Panie, który dbasz o mnie od młodości mojej.
℟. Wybaw mnie, Panie, któryś mi powiedział:
℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟. Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek morski, którego zliczyć nie można z powodu jego mnóstwa.

[redacted]

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
Módlmy się.
Boże, który widzisz niemoc naszą strzeż nas wewnętrznie i zewnętrznie, aby ciało nasze ochronione było od wszelkich przeciwności, a dusza oczyszczona z wszelkich złych myśli.
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Copyright Mavientura Projects e.K>

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> Czytania posten Brewiarza Trydenckiego. Niedziela II Quadragesima. Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu – Dominica II in Quadragesima. | 10